

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 3 stycznia 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 2 (4213) | Wyd. A

Nakład 59.251



Przywódcy Partii i Rządu witają NOWY ROK.

CAF

KSR rzeszowskiej WSK uchwaliła plan produkcji

We wczorajszej naradzie Konferencji Samorządu Robotniczego rzeszowskiej WSK wziął udział cały kierowniczy sztab Wytwórni, inżynierowie i technicy, członkowie KSR, kierownicy wydziałów produkcyjnych, przedstawiciele Rady Zakładowej i Rady Robotniczej, organizacji politycznych i społecznych. Obecni również byli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Zjednoczenia.

W pierwszym roboczym dniu 1963 roku uczestnicy narady omówili i przedyskutowali wiele zagadnień związanych z realizacją planu produkcyjnego w br. Zarówno dyrektor WSK — Władysław Janik, jak również liczni dyktanci podkreślali, że zadania produkcyjne w br. będą znacznie większe i trudniejsze do wykonania niż w latach poprzednich.

Z nowymi zadaniami załoga WSK zapoznana się jeszcze pod koniec ubiegłego roku.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Smoking dla pań

PARYŻ

Nowością mody paryskiej na obecny karnawał jest smoking dla pań. Lansuje go wielki dom mody Daniela Hechtera, w którym ubierają się wszystkie gwiazdy ekranu, liczące poniżej 20 lat. Agnes Spaak i Irma Demick, występujące w filmie Darryla Zanucka „Najdłuższy dzień”, już się w ten strój zaopatrzyły.

Nie jest to jednak jeszcze dowód, że jest to coś dla szerokiego mas.



Rozmowy S. Bandaranaike i Subandrio w Pekinie

PEKIN

Premier Czou En-lai i premier Cejlonu pani S. Bandaranaike kontynuowali w środę rozmowy. Toczą się one — jak podkreśla Agencja Nowych Chin — w przyjaznej atmosferze.

2 bm. premier Chin — Czou En-lai i wicepremier Czen I przyjęli w Pekinie ministra spraw zagranicznych Indonezji, Subandrio i odbyli z nim przyjacielską i serdeczną rozmowę.

Rząd chiński jest ciągle zdania, że sprawa chińsko-indyjskiej granicy powinna i może zostać rozsądnie rozwiązana poprzez pokojowe rozmowy — oznajmił premier Czou En-lai na przyjęciu wydanym na cześć Subandrio.

Rząd chiński — powiedział Czou En-lai — popiera w całej rozciągłości wysiłki rządu indonezyjskiego zmierzające do zwołania drugiej konferencji krajów Azji i Afryki.

W odpowiedzi, minister spraw zagranicznych Subandrio wyraził nadzieję, że chińsko-indyjski konflikt zostanie rozwiązany w oparciu o zasady Bandungu, drogą pokojową.

Klienci PKP nadal świętują, potęgując trudności kolei

Nie rozładowane wagony blokują tory - tabor czeka na załadunek

WARSZAWA

PIERWSZY powszedni dzień 1963 r. nie był zbyt pomyślny dla kolejarzy. Silny mróz bardzo utrudniał pracę na węzłach, stacjach granicznych i rozrządowych, zdarzyły się też wypadki pęknięcia szyn. Jednak większe niż mróz kłopoty sprawili klienci, którzy nadal — wydając się — świętują, powodując, że na torach stoją tysiące nierozładowanych wagonów, a dzienne plany załadunku wykonywane są w niewielkim procencie.

Na przykład 1 bm. licząc się z faktem, że to dzień świąteczny, ustalono, iż załadowanych ma być tylko 9 tys. wagonów, zamiast ok. 45 tys. — jak w dniu powszednim. Mimo tak bardzo

„uligowej taryfy” klienci PKP wykorzystali we wtorek zaledwie 7.300 wagonów.

Jeszcze gorzej było w środę 3 bm.: plan przewidywał załadunek 42,5 tys. wagonów, a klienci załadali zaledwie 6.700 wagonów. Podobnie nie kwapiono się w tym dniu również i z wyładunkiem towarów.

Władze kolejowe podają, że już na początku bm. trzeba nadrobić zaległości spowodowane tym, iż w ciągu ostatnich 6 dni grudnia ubr. klienci PKP załadowali o 50 tys. wagonów mniej niż przewidywały plany.

Sytuacja staje się więc bardzo niepokojąca. Jeśli więc w najbliższych dniach nie nastąpi radykalna poprawa, mogą to bardzo boleśnie odczuć sami klienci PKP. Kolej borykając się z wyrównywaniem zaległości w przewozach będzie bowiem dysponowała coraz mniejszą ilością wagonów dla bieżących potrzeb przewozowych.

Podziękowanie Wł. Gomułki za życzenia noworoczne

Serdecznie dziękuję za logom zakładów pracy i instytucji, organizacjom społecznym oraz wszystkim osobom, które nadesłały mi życzenia noworoczne.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

Wszystkim zakładom pracy, instytucjom, organizacjom społecznym i osobom prywatnym za nadesłane życzenia z okazji Nowego Roku serdeczne podziękowania składa

EGZEKUTYWA
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ W RZESZOWIE

Wojska ONZ prowadzą nadal akcję przeciwko Czombemu

LONDYN

Agencja Reutersa donosi, że wojska ONZ zbliżyły się w środę do Jadotville i zaczęły otaczać miasto.

W Brazzaville ogłoszono komunikat Czombego, według którego w Kamina (północno-zachodnia Katanga) toczą się ostre walki między siłami ONZ i żandarmerią katangijską. Wiadomość ta nie została potwierdzona przez przedstawicieli ONZ.

W Jadotville odbyło się posiedzenie „rządu” Katangi, któremu przewodniczył Czombem. W oświadczeniu ogłoszonym w tym mieście Czombem „wyraził zgodę na powrót do Elisabethville” pod warunkiem zagwarantowania mu bezpieczeństwa i pełnej swobody poruszania się w stolicy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Mroźny i śnieżny Nowy Rok na świecie

NOWY JORK. LONDYN. MOSKWA.

Europa północna i środkowa, a także północna część USA, powitały Nowy Rok mrozem i śniegiem. W całej W. Brytanii notowano wichury i zamiecie śnieżne. Takich zamieci nie pamięta Anglia od roku 1947. Wichura przewracała drzewa, strącała kominy. Pracownicy fabryki papieru w Rochdale musieli uciekać, gdy 60-metrowy komin zwałł się przez dach fabryki do wnętrza. Ponad 2 tysiące zwierząt zginęło w wyniku zamieci i wichury.

Mroźna noc sylwestrowa w Nowym Jorku przeszkodziła mieszkańcom miasta w zwyczajowym powitanu Nowego Roku na Times Square. Około 300 tysięcy ludzi — a więc tylko połowa ludności, która

normalnie w ten sposób świętuje Nowy Rok — zebrało się na placu i rozeszło się już po kilku minutach. Notowano minus 13 stopni, wiał lodowaty wiatr, na Alasce zanotowano temperaturę ok. minus 48 stopni. Na Oceanie Atlantycznym wichura osiągała szybkość 130 km/godz. Fale sięgały 9 metrów.

W Moskwie termometr wskazywał minus 24 stopnie, we wschodniej Norwegii — minus 36 stopni, w centralnej Szwecji minus 32 st.

Wielkie opady śnieżne notowano w obu państwach niemieckich. W NRD zatrzymany został cały ruch statków. W północnej części NRF mróz i śnieg utrudniały ruch kolejowy i samochodowy. Na południu i południowym zachodzie było jednak znacznie cieplej.



Na zdjęciu: „Stary Port” w Marsylii pod śniegiem.

CAF

Szkodliwy obyczaj

NAIROBI

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Kenii rozpatruje obecnie trudny problem masowych kradzieży bydła, dokonywanych przez Masajów. Liczne plemię Masajów — zaliczane do najbardziej konserwatywnych w Afryce — trzyma się bowiem nadal plemiennego prawa, według którego każdy młody Masaj nie może się żenić, dopóki nie zabije lwa lub... nie skradnie bydła najeższego do innego plemienia.

Za życzenia noworoczne dziękuje Czytelnikom

REDAKCJA
„NOWIN
RZESZOWSKICH”

Dyplomata w stroju służby

KAIR

Jusuf Hag Adam, obecny sekretarz kulturalny i prasowy ambasady Republiki Somali w Kairze, opowiedział niedawno, w jaki sposób przedostał się na terytorium Somali Francuskiego.

Francja — określił młody dyplomata somalijski — odmawia obywatelom naszej republiki prawa wjazdu do Dżibuti. Aby się tam dostać, przebrałem się w strój służby szukającego pracy i w ten sposób udało mi się zmylić czujność straży granicznej.

Somali Francuskie jest ostatnią enklawą kolonialną Francji we wschodniej Afryce. Roszczenia do tego terytorium zgłasza Republika Somali.

Nowa wersja Hamleta

Jak podało radio moskiewskie, reżyser radziecki G. Kozincew rozpoczął realizację nowej wersji „Hamleta” z muzyką Szostakowicza. Będzie to film szerokoekranowy, składający się z dwóch części.

Zamek Eisnor, w którym rozgrywa się akcja dramatu, zostanie zbudowany w Estonii w pobliżu Tallinu.



Sytuacja baryczna: Polska leży w obszarze przejściowym między niżem z nad Hiszpanii a wyżem nad Ukrainy. Prognoza pogody: Chmurno z rozpozogodzeniami, okresami opady drobnego śniegu. Temperatura dnem minus 12 st., nocą minus 15 do minus 17 st. Wiatry słabe i umiarkowane, początkowo wschodnie i południowe.

CIEKAWOSTKA

40 NAUCZYCIELI W JEDNEJ RODZINIE

DNIA

również wykładowcy i profesorem wyższych uczelni.

W pobliżu granicy rumuńskiej leży węgierska wieś Battonya, gdzie od 50 lat nauczycielem muzyki jest Janos Ketcsemeti. Natu-

ralnie nie byłaby żadna rewelacja, gdyby nie fakt, że w jego rodzinie zawodem pedagoga para się aż 40 osób. Wśród nich znajdują się

Jak widać, rodzina Janosa Ketcsemeti nie przejęła się zbytnio najgorszym podobno przekleństwem: „Obyś cudze dzieci uczył”.

530 mln zł na SFOS w ubr.

WARSZAWA

W ostatnich dniach grudnia ub. roku obradowało w Warszawie plenum Rady Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy.

Według niepełnych jeszcze obliczeń, zbiórka na SFOS w roku 1962 przyniosła ok. 530 mln zł. Z sumy tej 400 mln zł otrzymają komitety wojewódzkie SFOS, resztę zaś przeznacza się na inwestycje w Warszawie oraz na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

W br. zbiórka na SFOS przyniesie ma — zgodnie z założeniami — ok. 550 mln zł.

Co ósme dziecko — nieślubne

LONDYN

Rada Miejska Londynu opublikowała sprawozdanie informujące, iż co ósme dziecko urodzone w 1961 roku w stolicy W. Brytanii pochodzi ze związków pozamałżeńskich. Jest to dwukrotnie więcej niż wynosi średnia dla całej Wielkiej Brytanii.

W 1961 roku dzieci nieślubnych urodziło się 12,7 procent. Ogółem w 1961 roku urodziło się 7.632 nieślubnych dzieci, czyli 1.102 więcej niż w 1960 roku. Raport stwierdza jednak, iż około 30 procent matek nieślubnych dzieci pochodziło spoza Londynu. Przybyły one z różnych części kraju, by ukryć poród przed opinią publiczną swych rodzinnych wiosk i miast.

Sprawozdanie informuje ponadto, iż w roku 1961 liczba wypadków chorób wenerycznych wzrosła o blisko tysiąc. Zainfekowano 18.156 zachorowań, czyli o 896 więcej niż w roku 1960 i ponad dwukrotnie więcej niż przed 10 laty.

O racjonalizatorstwie bez hamulców

Rozwój ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego na przestrzeni ostatnich dwóch lat przebiegał u nas pod znakiem likwidacji hamulców, niejednokrotnie dotąd występujących w tej dziedzinie. Uchwały IV i X Plenum KC PZPR oraz ustawa sejmowa o nowym prawie wynalazczym wpłynęły na istotne ożywienie tego typu twórczości technicznej, przynosząc w efekcie nie tylko zwiększenie liczby zgłaszanych projektów racjonalizatorskich, lecz również wzrost ich średniej wartości.

Obecnie prosty rachunek ekonomiczny świadczy niezbicie o tym, iż racjonalizacja awansowała w naszej gospodarce narodowej do przedsięwzięcia najbardziej rentownych. I tak np. w 1981 roku zatwierdzono do wykorzystania ponad 60 tys. projektów, o łącznej wartości prawie 2 mld zł, podczas gdy nakłady związane z ich realizacją wynoszą zaledwie 10 proc. tej sumy.

Dlaczego więc eksploatacja owej złotej żyły, jaką okazał się ruch racjonalizatorski, przebiegała i wciąż jeszcze przebiega nie tak, jak powinna?

POTRZEBNY

NACISK SPOŁECZNY

Niedawno miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu młodych racjonalizatorów i wynalazców, na którym w trakcie dyskusji przytoczono wiele przykładów charakterystycznych już przeszłości, jakie w zakładach przemysłowych napotyka inicjatywa racjonalizatorska.

Skądinąd słyszeliśmy już niejednokrotnie o zadrżeniu, niechęci, wynajdów na tle wynagrodzeń za usprawnienie czy wynalazek, o projektach, których wdrożenie przynosiło efekty ekonomiczne rzędu kilkuset tysięcy złotych, ich autorzy zaś otrzymywali honorarium w wysokości złotych kilkuset. Również na naradzie mówiono o tych sprawach. Wspomnę tu tylko jeden, szczególnie drastyczny przypadek. Otóż dyrekcja Gdańskiej Stoczni Remontowej, po stwierdzeniu dużej przydatności pewnego zgłoszonego tam projektu racjonalizatorskiego, zwróciła się z prośbą o poradę, jak nie z a p l a c i ć jego autorowi, do pisma... „Wynalazczość i Racjonalizacja”.

Jednakże dla racjonalizatora nie wynagrodzenie — wbrew pozorom — jest najważniejsze. Każdy zgłoszony projekt stanowi przede wszystkim przejaw twórczości niepokojącej, dowód zaangażowania jego autora w dzieło rekonstrukcji i modernizacji swego warsztatu pracy. Nie wynagrodzenia, lecz oceny swej inicjatywy i ewentualnie jej praktycznej realizacji oczekuje projektodawca najniecierpliwiej. Projekt nie może się starzeć, czekając pół roku na rozpatrzenie, a dwa lata na wdrożenie do produkcji, jak to niekiedy dotychczas bywało. Zwłaszcza, kiedy jedyną przyczynę takiego stanu rzeczy stanowi tylko biurokracja, krótkowzroczność i niechęć do ryzyka, bez którego przecie nie może być postępu technicznego w produkcji.

Pełne wykorzystanie potencjalnych efektów techniczno-gospodarczych, tkwiących w racjonalizacji jest uzależnione od wytworzenia w zakładzie pracy sprzyjającej jej atmosfery. W kształtowaniu takiego klimatu główną rolę może i powinien odegrać tzw. czynnik społeczny — Samorząd Robotniczy, w skład którego uchwała V Kongresu Związków Zawodowych wprowadzono przedstawicieli kół zakładowych Naczelnej Organizacji Technicznej. Zarządzenia wykonawcze do ustawy o prawie wynalazczym oraz społeczna kontrola i walka z biurokratycznym oportunizmem administracji winny zlikwidować omawiane tu

opory i zapoczątkować nowy etap w rozwoju racjonalizacji.

Dalszy rozwój racjonalizacji w naszym kraju zależy jednakże nie tylko od likwidacji występujących w tej dziedzinie oporów, ale wymaga również intensywnego rozbudowy konstrukcyjno-technologicznego jej zaplecza. Większość zgłoszonych projektów racjonalizatorskich, zatwierdzonych do wykorzystania, trzeba przecież w tym celu „rozpracować na desce kreślarskiej”, zbudować prototypy urządzeń, przeprowadzić z nimi serię prób, wreszcie wdrożyć je do produkcji.

Jak eksploatować „Złotą żyłę“

nie powodując w miarę możliwości jej przestoju. Skąd brać do tego celu ludzi?

W Komisji Postępu Technicznego Racjonalizacji i Wynalazczości CRZZ zapoznano mnie z interesującą inicjatywą tworzenia społecznych biur i zespołów konstrukcyjno-technologicznych. Działalność w tego rodzaju zespołach pozwalałaby zatrudnianym tam inżynierom z tzw. ruchu podnosić lub odświeżać swe kwalifikacje przy odpłatnym opracowywaniu projektów racjonalizatorskich, co równocześnie rozwiązywałoby kłopoty występujące na tym odcinku.

W dziedzinie realizacji opracowanych już projektów rozpatruje się możliwość wykorzystania do tych zadań warsztatów szkolnictwa zawodowego oraz bada się celowość tworzenia wydzielonych dla ruchu racjonalizatorskiego warsztatów i prototypowni, jakie np. zorganizowano w Bułgarii. Tego rodzaju środki, podobnie jak istniejące u nas warsztaty pomocnicze Klubów Techniki i Racjonalizacji, mogą jednakże stanowić pomoc jedynie dla „drobnej” racjonalizacji. W ogromnej natomiast liczbie przypadków realizacja projektu jest możliwa tylko w odpowiednio wyposażonej prototypowni czy warsztacie przyzakładowym. Tak więc palący problem rozbudowy tego rodzaju placówek, któremu poświęcono wiele uwagi na X Plenum KC PZPR, pozostaje niezmiennie aktualny.

BATALIA O MASOWOŚĆ

Racjonalizacja — wkład robotnika w postępek techniczny i ekonomikę zakładu nie jest bynajmniej wynalazkiem gospodarki socjalistycznej.

Przedsiębiorcy kapitalistyczni również doceniają korzyści, jakie przynieść może tego rodzaju twórczość techniczna. Przewaga socjalistycznych form zarządzania polega w tym przypadku na możliwości zorganizowania ruchu racjonalizatorskiego o charakterze masowym, ruchu tematycznie programowanego, wreszcie na możliwości szerokiego rozpowszechnienia jego osiągnięć w gospodarce narodowej.

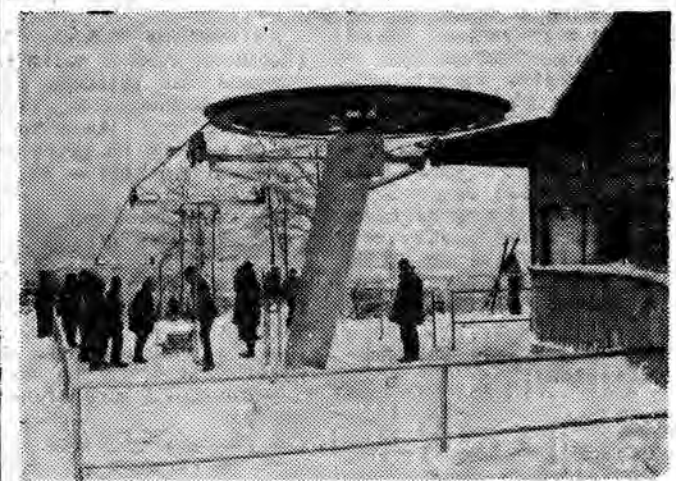
Sprawa umasowienia zaakceptowanych projektów racjonalizatorskich, szczególnie źle przedstawia się u nas. W ubiegłych dwóch latach rozpowszechniono w poszczególnych resortach zaledwie 0,5 do 2 proc. zgłoszonych projektów. Wykorzystanie ukrytych tutaj ogromnych rezerw jest w pewnym stopniu uzależnione od rozwoju i operatywności branżowych i zakładowych ośrodków informacji technicznej. Najcenniejsze i kwalifikujące się do szerokiego wykorzystania projekty racjonalizatorskie winny ponadto znaleźć się w planach rozwoju techniki zainteresowanych przedsiębiorstw, a zjednoczenia muszą kontrolować terminowe wdrażanie ich do produkcji.

Programowanie tematyczne nie ma bynajmniej oznaczać powierzenia kierownictwa ruchem racjonalizatorskim administracji przemysłowej, lecz stworzenie dodatkowych bodźców, które zachęciłyby racjonalizatorów do zainteresowania się proponowanym tematem. Program tematyczny musi, oprócz zadania dla racjonalizatora, zawierać informacje dotyczące aktualnego stanu zagadnienia, wskazywać istniejącą literaturę i dokumentację, określać wysokość dodatkowej nagrody pieniężnej przewidzianej za najlepsze rozwiązanie.

Niezwykle interesującą propozycję w batalii o umasowienie ruchu stanowi projekt Karty Wynalazcy. Karta ta przewiduje m. in. wytworzenie wokół racjonalizatora atmosfery społecznego uprzywilejowania, przez nadanie mu uprawnień typu szczególnie, jak korzystanie ze specjalnych stypendiów fundowanych, stworzenie systemu wysokich odznaczeń za racjonalizację, do których przywiązane byłyby nagrody pieniężne, możliwość odbycia studiów itp.

Przytoczone na wstępie tego artykułu cyfry oraz prognozy na rok obecny, przewidujące zgłoszenie około 100 tys. projektów, nie powinny przesłaniać nam tego, iż np. w Czechosłowacji ilość projektów racjonalizatorskich, zgłoszonych dajmy na to w roku 1960, zamykała się okragłą liczbą 300 tysięcy... Sposób, w jaki potrafimy pobudzać i wyzwać twórczą inicjatywę racjonalizatorów, jest jednym z istotnych czynników, od których zależy pomyślność dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

ANDRZEJ KONIECZNY
(WIT-AR)



Sezon zimowy w pełni. W Markonosze zjechały rzesze turystów i wczasowiczów, 18 ubm. został oddany do eksploatacji turystów i wczasowiczów jeden z najnowszych wyciągów krzesełkowych w kraju — wyciąg na Szrenicę, z którego w ciągu godziny korzystać może 300 osób.
Na zdjęciu: Na górnej stacji wyciągu.

CAF — fot. Data

W styczniu br. odbędzie się w Gdańsku finał Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej, do której przygotowują się intensywnie rozmiłowani w tej gałęzi wiedzy uczniowie szkół średnich.

CAF-fot. Kopeć

Postęp techniczny w tarnobrzeskiej „Siarce“

Postęp techniczny, racjonalizacja to sprawy, którym jeden z najmłodszych, a równocześnie największych w naszym kraju zakładów przemysłowo-chemicznych — kombinat siarkowy w Machowie k. Tarnobrzega — poświęca bardzo wiele uwagi.

W ramach poprawy obecnej stosowanej technologii, na skutek lepszego wykorzystania urządzeń, dzięki zdobyciu wielu doświadczeń, zastosowaniu pewnych usprawnień itd. — uzysk towarowy siarki wzrósł z 52,8 proc. do 64,05 proc., a zużycie rudy suchej spadło równocześnie z 7,36 tony do 6,24 tony natomiast wartość siarki w odpadach zmalała z 6,7 proc. do 4,8 proc. Miesięczna produkcja siarki z maksymalnego pułapu 1961 roku wynoszącego 14.200 ton — wzrosła w 1982 roku do 16.862 ton. Zużycie siarki na wyprodukowanie jednej tony kwasu obniżono z 343 kg do 341,8 kg. Stopień tzw. przemiany osiągnął 97,5 proc., a całkowity uzysk zakładu wynosi 95,4 proc. — co stawia tamtejszą fabrykę kwasu siarkowego na poziomie najlepszych w świecie zakładów tego rodzaju. Wskaźnik techniczny np. rozkładu fosforforytu wzrósł z 85,2 proc. do 93,5 proc., co z kolei stanowi najwyższy poziom krajowy. Dobowa wydajność pracy wzrosła z maksymalnej 416 ton w 1981 roku do 570 ton w 1982 r. Wskaźnik wykorzystania czasu pracy podstawowych urządzeń wzrósł w tym samym okresie w młynach z 56 do 60 proc., w maszynach flotacyjnych z 82,6 do 95,5 proc. a wirówek z 61 do 77,6 proc.

W zakresie postępu technicznego wykonano tu sporo prac i zastosowano wiele nowych urządzeń, np.

przy wyładunku rudy z bunkrów do zakładu flotacji przedłużono czas flotacji, dokonano zmiany dozowania odczynników, wprowadzono likwidację plany na płynnej siarce przez zastosowanie wirówek, wprowadzono tzw. trzeci stopień oczyszczania, przez założenie specjalnych stawów rozwiązano gospodarkę odpadami, przez uporządkowanie instalacji parowych zmniejszono zużycie pary na wyprodukowanie 1 tony siarki z 1,11 do 0,84.

Wiele prac w tej dziedzinie jest ponad to w stadium realizacji. Prowadzi się np. prace w zakresie poprawy klasyfikacji ziarn (przez włączenie do obiegu zespołu młyn — klasyfikator hydrocyklonów), zagęszczaniu koncentratu, zastosowaniu tzw. multi-hydrocyklonów do odzysku siarki z wód pofiltracyjnych. Przy przebudowie ścieżki dożącej do młyna, przy usprawnieniu rozładunku tzw. keku (odpadów w filtrach, przy doborze optymalnych ilości odczynników w zależności od składu chemicznego i mineralnego rudy.

W zakresie opracowania nowych technologii — o czym już pisaliśmy bardziej szczegółowo na łamach „Nowin” — zakończone zostały prace politechniczne przy metodzie tzw. ekstrakcji nadziemnej, prowadzone przez prof. Bretsznejdera, oraz ukończono prace laboratoryjne i budowę aparatury dla politechniki przy metodzie destylacji siarki, opracowywanej przez prof. Grzymka.

W zakresie natomiast produkcji antyimportowej opracowano m. in. i wykonano (o czym również w swoim czasie informowaliśmy) — prototyp rewelacyjnej pompy siarkowej, opracowano doku-

mentację filtrów i przystąpiono do opracowania dokumentacji wirówek, zorganizowano oddział antykorozyjny.

Jakie najważniejsze zadania stoją przed KIZPS w zakresie postępu technicznego w 1983 roku? Otóż nakłady inwestycyjne wyniosą 517 mln zł. Nastąpi przekazanie do użytku kruszarni oraz załadunku siarki, transportu i składowiska keku. Zakończone zostaną roboty montażowe, związane z intensyfikacją oddziału superfosfatu pylistego do zdolności produkcyjnej 300 tys. ton rocznie. Prace przy rozbudowie poszczególnych obiektów ulegną takiemu zaawansowaniu, iż np. w zakładzie flotacji i rafinacji oddział mielenia zostanie oddany do użytku w IV kwartale 1983 r. a druga tzw. nitka produkcyjna fabryk. kwasu siarkowego, o zdolności produkcyjnej 100 tys. ton rocznie (bazująca na keku jako surowcu) — jeszcze w II kwartale 1983 roku.

Jeśli idzie o kopalnię rudy siarkowej w Piasecznie, to zadania w zakresie postępu technicznego na 1983 rok przewidują m. in. dalszą poprawę gospodarki materiałowej, zmniejszenie zużycia materiałów podstawowych i pomocniczych, obniżenie kosztów wydobycia, zmniejszenie stanu zapasów w magazynach, poprawę warunków bhp itd. W zakładach przetwórczych kombinatu przewiduje się m. in. poprawę wydajności pracy, lepszą eksploatację i konserwację maszyn i narzędzi. W rezultacie tych wszystkich zmian i usprawnień winno nastąpić dalsze obniżenie kosztów własnych wyprodukowania 1 tony siarki.

(K—A)

Lektura szkolna

- TYLKO W BIBLIOTEKACH SZKOLNYCH
- PRZESZŁO 5 MLN EGZEMPLARZY DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH — I PRZESZŁO 1 MLN EGZEMPLARZY — DLA ŚREDNICH
- PAPIER ZAOSZCZĘDZONY NA PODRĘCZNIKACH NA DRUK LEKTUR

(AR) Jesienią br. zawarty został między Ministerstwem Oświaty a Ministerstwem Kultury i Sztuki swego rodzaju układ w sprawie wprowadzenia w życie nowego systemu zaopatrywania młodzieży szkolnej w lekturę obowiązkową i uzupełniającą. Odąd znajdować się ona musi w biblioteczkach szkolnych, przy czym 1 egzemplarz książki przewidziany jest dla 4—6 uczniów w szkole podstawowej oraz dla 6—10 uczniów w szkole średniej ogólnokształcącej i zawodowej. Przewidziano również, że biblioteki w zasadzie dokonywać będą zakupu raz na pięć lat.

Zarządzenie to podyktowane zostało alarmującymi sygnałami o braku w księgarniach wielu tytułów, wykupywanych nie tylko przez młodzież, a także — o szczególnie po krzywdzeniu szkół wiejskich, do których rzadko docierały książki z zestawu lektur.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, które wzięły na siebie obowiązek dostarczenia lektur dla szkoły podstawowej, wykonywały całkowicie plan na rok bieżący: ukazało się 17 tytułów w nakładzie 150 tys. do 170 tys. egzemplarzy, co stanowi przeszło 3 miliony egzemplarzy książek. Edycja ta

przeznaczona jest wyłącznie dla szkół. Nie ma mowy o nabyciu którejkolwiek z tych książek w wolnej sprzedaży, co nie oznacza, oczywiście, że wielu z tych tytułów nie będzie można zakupić w innym wydaniu w placówkach „Domu Książki”.

Plan PZWS na rok 1983 obejmuje dalsze 22 tytuły dla klas V, VI i VII w nakładzie 2 mln 800 tys. egzemplarzy. Zużyje się na ten cel 1 000 ton papieru, zaoszczędzonego dzięki zamknięciu systemowi sprzedaży podręczników szkolnych. Działalność wydawnicza PZWS w roku 1982 i 1983 pozwoli w pełni zaspokoić potrzeby z zakresu lektury podstawowej do nauki języka polskiego, a także w szerszych, niż dotychczas, zakresie — z zakresu lektury uzupełniającej.

po nowemu

Co się tyczy zestawu lektur dla szkół średnich, to wydaniem ich zajmują się m. in. „Ossolineum”, „Czytelnik”, PIW. W latach 1983—84 wydadzą 46 tytułów, z czego przeszło połowa jest już w toku realizacji. W sumie, nakłady lektur dla szkół średnich wyniosą przeszło 1 mln egzemplarzy.

Na zakup lektur do bibliotek szkolnych przeznaczono 50 mln złotych w budżecie rad narodowych na rok 1983. Ministerstwo Oświaty skierowało do kuratorów okręgowych specjalne polecenie w sprawie zapewnienia bibliotekom odpowiedniego zestawu książek do nauki języka polskiego.

Chociaż wiele bibliotek posiada już oddawna niektóre książki, przewidziane programem, obecny „zastrzyk” znacznie rozszerzy i uzupełni szkolne księgozbiory, ułatwi młodzieży korzystanie z lektury.

Sylwester w Rzeszowie

Bale i zabawy sylwestrowe w całym województwie udały się „na medal”. Przy dźwiękach doborowych orkiestr tańczono do białego rana. O północy zaś uroczyste wiano Nowy Rok 1963, składając sobie wzajemnie najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.



A oto kilka zdjęć z imprez sylwestrowych w Rzeszowie:



2.



3.



4.

1. Podczas balu w sali kolumnowej KW PZPR serdeczne życzenia noworoczne aktywowi partyjnemu Rzeszowa i województwa złożył I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek.

2. Widok na salę balową w Domu Kultury WSK w Rzeszowie. Ponad 500 roztańczonych par.

3. ...gra orkiestra Henryka Głowackiego, śpiewa Marta Rusinówna.

4. Szczególnie miły, kameralny nastrój panował na balu sylwestrowym w salach „Klubu Działacza Sportowego i Turystycznego” WKKFiT w Rzeszowie. Do tańca przygrywała orkiestra Romana Albrzykowskiego.

Listy do redakcji

CZEKAJA NA POPRAWĘ LOSU

Od niedawna przebywam w...wej rodzinnej wsi — Kamieniu (pow. Nisko). Rzadko przyjeżdżam do domu, ponieważ studiuję ekonomię. Nasza wieś położona wzdłuż szosy, niegłębokiej z Rzeszowa do Niska, należy do bardziej kulturalnych i postępowych ośrodków wiejskich.

Bydąc dużym i goźnym skłusem ludzi posiada wiele urzędów, instytucji i sklepów. Niestety, wszystkie ważniejsze urzędy są skupione w tzw. centrum. Dlatego obok dobrze rozwiniętego środka gromady istnieje rynek. Jak Dubie i Błonie, skąd daleko do szkoły, poczty czy Prez. GRN.

Z względu na dużą odległość do szkoły czynione są starania by wybudować nowa. Mieszkańcy Dubli i Błonia odczuwają potrzebę oodatkować się na ten cel przynajmniej po 50% z ogólnodostawstwa. Gdy budowano szkołę w centrum Kamienia dali wszyscy, ale kiedy w tej dużej wsi chcą zbudować nowa szkołę w Błoniu-Kamieniu, mieszkańcy centrum nie spieszą z pomocą. Chyba tak być powinno. Tak samo mieszkańcy nerwici mają kłopoty z elektryfikacją.

Jeszcze chciałbym usłyszeć nadmienić o pracy naszych niektórych urzędów. No, w Prez. GRN pracuje dziesięć osób, ale załatwić jakąś sprawę, choćby otrzymać zwykłe zaświadczenie nie przychodzi łatwo. Bardzo często urzędnicy odytują i petentów, jeden do drugiego. Wiele ambasadu stwarza również nasza poczta. List z Niska pora letnią wędruje 3 dni, a zima tydzień. To samo dotyczy czasopiśm i gazet.

Stąd ten dość gorzki list. Błonie i Dubie czekają na poprawę swego losu.

Czytelniczka

ZNIKŁA JAK KAMFORA

Jeszcze w sierpniu ub. roku oddałem do prania (za pokwitowaniem nr 2295) swoją beżową wiatrówkę z podbielaniem do Pralni i Farbiarni „Jedność” punkt przyjeźdź w Rzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej. Po dwu tygodniach zgłosiłem się po jej odbiór, ale wiatrówki nie odebrałem, gdyż miała zacieki. Po przesłaniu więc pracownicy, by wiatrówkę zafarbowano na kolor brązowy, ciemnozielony lub porcelanowy, tak żeby nie było widać plam.

Pracownica, w mojej obecności, przypieła do wiatrówki kartkę i oświadczyła, że odda ją do farbowania, zawiadamiając mnie równocześnie bym zgłosił się za 2 tygodnie. Od tego czasu chodzę od punktu co 2 tygodnie informować się czy wiatrówka jest już ufarbowana, gdzie wciąż otrzymywałem jedyną i tę samą odpowiedź — zafarbowamy później, gdyż nie posiadamy jeszcze odpowiedniej farby.

Do chwili obecnej zmieniło się w punkcie przy ul. Grunwaldzkiej 3 pracowników. Ostatnio zatrudniony pracownik oświadczył, że nie wie co się stało z moją wiatrówką i czy jest ufarbowana czy nie, nie może poinformować. Dwukrotnie zapisywałem moje nazwisko, zobowiązałem się zainteresować sprawą, ale jak dotychczas bez skutku. Ostatnio zgłosiłem się 17 grudnia ub. roku, nie wiem już po raz który, ale w dalszym ciągu wiatrówki nie odebrałem.

Marian Sonda
Łańcut

„NIESPODZIANKA”

Ostatnio w okresie świątecznym, w Jarosławiu w wielu punktach miasta, z powodu silnych mrozów uległy zamrożeniu uliczne krany wodociągowe, w skutek czego nie było wody. Nikt z osób odpowiedzialnych za ten stan nie pomyślał, ażeby przed nadejściem mrozów zarządzić zabezpieczenie kranych przez okrecenie słoma. Jeśli tego nie zrobiono wcześniej, należy to niezwłocznie uczynić obecnie. Tam, gdzie krany są zamrożone, trzeba je rozgrzać i zabezpieczyć przed zamrożeniem, by ludność nie pozostawała bez wody.

W grudniu czy styczniu przychodzi zima, następują mrozy i chyba dla nikogo nie powinno to być niespodzianką.

N. W. Jarosław

BEZOWOCNA PISANINA

Na wniosek Prez. PRN w Rzeszowie 1 stycznia 1962 r. uległo likwidacji Prez. GRN w Dylagówce. Mimo to Prezydium PRN w Rzeszowie do dnia dzisiejszego przysyła pod adresem zlikwidowanego prezydium wszelkiego rodzaju pisma z poleceniem ich załatwienia.

Czyżby urzędnicy Prez. PRN w Rzeszowie zapomnieli o własnym wniosku i o tym, że od roku już żadnego Prezydium GRN w Dylagówce nie ma. Szkoda więc czasu i papieru na bezowocną pisaninę. Czasami warto się zastanowić, co się pisze i do kogo. Ostatnie takie pismo wysłało Prez. PRN w Rzeszowie w dniu 17 grudnia 1962 r.

Stały czytelnik
z Dylagówki

Liczba wielorybów spada

NOWY JORK

W Seattle toczyły się obrady konferencji międzynarodowej komisji wielorybniczej. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Związku Radzieckiego, W. Brytanii, Norwegii, Japonii, Holandii, Australii, Nowej Zelandii i USA. Głównym celem obrad było opracowanie programu ochrony wielorybów przed wyginieciem.

Jeden z uczestników konferencji, radziecki biolog, dr Wiktor Arsemiew oświadczył, że liczba wielorybów w Atlantyku się zmniejsza. Dodał on, iż polowanie na wieloryby przestało być przygodą. Stało się po prostu przemysłem i jest obecnie znacznie zmechanizowane.

7. WSZYSTKO JEST WĄPLIWE

Po telefonie Kubiaka, Tokarek długo stał przy oknie, obserwując zieleń parkowych drzew. Czui, że traci panowanie nad sytuacją. Trup w stalowej szafie, kradzież ważnej dokumentacji, zniknięcie Szalota, mgliste wyjaśnienia Jarzyny, nieobecność nocnego portiera... Co prawda stary mógł na przykład wyjechać do jakiejś ciotki w Pyzdrach na dzień — dwa. Mimo to sprawa wyraźnie się wiklała.

Delikatne puknięcie do drzwi. Ugięcie klamki. W progu stanęła Derbin.

— Przepraszam, że przeszkadzam, ale ja tylko na sekundę. Przyniosłam herbatę. Napije się pan, prawda? — zamknęła drzwi. Szklanka ze złotawym płynem wylądowała na stole.

— Nie miałam akurat pod ręką gońca — dodała tonem wyjaśnienia — dlatego przyniosłam sama.

— To miło z pani strony. Proszę, może pani usiądzie na chwilę?

— Nie, naprawdę nie mogę. Czekają na mnie interesanci — powiedziała, siadając swobodnie. Założyła wysoko nogę na nogę, przez moment mignął mu brzołek dedero-nowej bielizmy.

— Straszna sprawa, prawda? — poprawiła włosy. — Długo pan będzie u nas?

— Nie wiem. Takich rzeczy nikt nie wie.

(cdn)

Maciej Pozim

KRAWATY KAPITANA OBARY

W przeciwnym razie musiałby zapamiętać jej powrót stary Byrtus. A Byrtus o tym nie mówił. Poza tym nie wiemy jeszcze, czy zbrodniarz przyszedł do KSB w sobotę po raz drugi, czy po prostu został dłużej. Raczej sędzę, że to ostatnie jest do przyjęcia. Wtedy aktualna się staje nasza lista podejrzanych. Ostatni wychodził Szalot, kilka minut po osiemnastej...

— Coś pięknego! Jeżeli obywatel porucznik pozwoli, żeby nie tracić czasu, wezmę adres tego Geca, drugiego portiera i podskoczę do niego. Maleńkie przesłuchanko zrobię na miejscu.

— Niech będzie. Biercie wóz i jedźcie. Po chwili Tokarek znów studiował listę osób „wchodzących w rachubę”.

Ujął słuchawkę telefonu i wykręcił numer.

- Sekretariat — usłyszał znajomy głos.
- Tu Tokarek, pokój dwieście cztery.
- Nie zapomniałem, wiem — brzmienie głosu złagodniało. — Właśnie myślałem o panu.
- O! — zdziwił się porucznik.

— Taka przykra sprawa. I pan tam siedzi koło tego pokoju. Musi pan mieć mocne nerwy.

— Przesada — uśmiechnął się do słuchawki. Chciałbym porozmawiać z panem Barzeńskim.

— Ach, o to tylko chodzi? Dobrze, zaraz go zawiadomię. Główny konstruktor był szczupły, wysoki, może nawet wyższy od Jarzyny. Miał przeredzone, gładko uczesane włosy, lekko siwawe na skroniach. Ukłonił się sztywno, poważnie, podszedł bliżej.

— Barzeński. Pan jest z milicji, prawda? Byłem tu wzywany — głos miał cichy, matowy, pasujący doskonale do całej postaci.

— Około czterdziestu lat — taksował przybyłego Tokarek. — Beznamiętny, zrównoważony.

Barzeński usiadł, nie czekając na zaproszenie i uważnym spojrzeniem mierzył porucznika.

— Cholernie pewny siebie — dodał ten w myśli i nabrał nagle ochoty wytrącenia wezwanego z równowagi. Zaczął zadawać szybkie, zaskakujące pytania. Barzeński odpowiadał jednostajnym głosem, bez akcentów zdenerwowania. Zresztą, prawdę mówiąc, nie miał nic ciekawego do powiedzenia. Co wiedział o dokumentacji? Oczywiście, kompletnie wszystko. Sam przecież był jednym z twórców nowej opony. O której wyszedł z KSB w sobotę? Około godziny trzynastej piętnaście, trzynastej dwadzieścia. Nie pamięta dokładnie, nigdy nie zwracał uwagi na takie szczegóły. Zresztą jest to rzecz do sprawdzenia. Czy coś, ewentualnie kogoś, podejrzewa? Nie. Przyszedł do KSB rano w poniedziałek, jak zwykle. Zdziwił się bardzo, gdy po kilku godzinach usłyszał o śmierci Nastusiakowej. Nikogo nie podejrzewa.

— Do diabła — zdrytował się Tokarek, gdy Barzeński opuścił pokój. — Zdziwił się tylko, cholera!

Zadzwoił telefon.

- Proszę — podniósł słuchawkę.
- Łączę miasto dla pana — usłyszał głos Alicji Derbin.
- Obywatel porucznik? — słaby, niewyraźny głos Kubiaka. Sekretarka wyczuła się i słyszalność uległa poprawie.
- Tak, to ja. Jakie wiadomości?
- Melduję obywatelu poruczniku, że pękł worek z nie-szczęściami.
- Mówcie po ludzku, Kubiak.

Z koncertowej sali

Vladimir Markovic



Więcej uwagi na saneczkujące się dzieci

Tragiczny wypadek w Humniskach

Obfite opady śnieżne - to raj dla dzieci, które długo oczekiwały na możliwość saneczkowania.

Dwaj chłopcy, 9-letni Jan Scibor i jego 4-letni brat Tadeusz zjeżdżali na saneczkach z górki położonej tuż przy szosie.

W Rzeszowie, 7-letnia Barbara Makło, zjeżdżając na saneczkach przewróciła się i uderzyła głową o krawężnik jezdnii.

Na półkach księgarskich

L. Chajni: WARTWY POSREDNIE A SOCJALIZM. „Epoka”. - Broszura o tematyce socjologicznej wyświetlająca zagadnienie warstw społecznych w warunkach rozwoju stosunków i budownictwa socjalistycznego.

Rok muzyczny 1963 Państwowa Orkiestra Symfoniczna inauguruje koncertem (4 bm), na który złoży się wykonanie koncertu skrzypcowego A-dur i Symfonii C-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz uwertury Prometeusz Ludwika van Beethovena.

Koncert skrzypcowy grać będzie ze stowarzyszeniem orkiestry Jugosłowianin Vladimir Markovic. Solista ma już po za sobą wieloletnią karierę artystyczną.

Do Birczy przyleciały bociany

W przeddzień świąt do Birczy, w powiecie przemyskim, przyleciała dość liczna gromada bocianów. Jeden z ptaków, jak się później okazało ranny, uśpiadł na gnieździe znajdującej się na zabudowaniach ob. Segelna.

Wypoczynkowa akcja zimowa

W okresie tegorocznych ferii zimowych młodzież szkolna odpoczywa na licznych obozach i koloniach zorganizowanych przez władze oświatowe, organizacje młodzieżowe oraz przedsiębiorstwa i instytucje.

Największą frekwencją cieszą się małe formy wczasów zimowych; dzieci przebywają w świetlicach, w których zorganizowane są atrakcyjne imprezy. Z tej formy wczasów korzysta około 80 tys. dzieci.

W kilku atrakcyjnych miejscowościach województwa rzeszowskiego odpoczywa młodzież z innych rejonów kraju: m. in. z Warszawy i Zamościa. Najwięcej zimowisk zorganizowały komendy Związku Harcerstwa Polskiego; uczestniczy w nich głównie kadra instruktorska.

Pierwsze ofiary silnych mrozów

Tegoroczna zima zaskoczyła nas nie tylko obfitymi opadami śniegu, ale również gwałtownym spadkiem temperatury. Wynikiem - liczne ofiary gołodzi i odmrożeń.

Autor znanego u nas filmu „Mein Kampf” Erwin Leiser pracuje obecnie nad zebraniem materiału do swego kolejnego utworu „Wzięte z życia”. Ma zamiar ukazać w nim człowieka wieku atomowego oraz dobrodziejstwa i niebezpieczeństwa energii atomowej.

10 pawilonów zdjęciowych, w tym dwa o powierzchni 1470 m kw. każdy, własna oranżeria, gdzie hoduje się wszelkie możliwe gatunki kwiatów, których może zapragnąć nagle jakiś reżyser, specjalne biuro konstrukcyjne zdolne zaprojektować każdą maszynę, kran czy dźwignę - oto tylko trzy z wielu działów produkcyjnych w twórnicy „Mosfilm”, największej w Europie; jednej z największych w świecie fabryk filmów.

Ze świata filmu

W polskich atelier filmowych zakończono prace nad pięcioma kolejnymi filmami. Są to: „Między brzegami” reż. W. Lesiewicza, „Na białym szlaku” J. Brzozowskiego i A. Wróbleła, „Jak być kochaną” W. Hasy, „Zerwany most” J. Passendorfera oraz „Ciągniesz i filantropi” J. Hoffmana i E. Skórzyńskiego.

Jedną z głównych ról w filmie Andrzeja Wajdy i Grigorija Czuchraja o narodzinach braterstwa broni polskich i radzieckich partyzantów zagra prawdopodobnie znany nam z filmu „9 dni jednego roku” Innocentij Smoktunowski (Kulikov). Obecnie aktor ten gra rolę Hamleta w filmie Kozincewa.

W polskich atelier filmowych zakończono prace nad pięcioma kolejnymi filmami. Są to: „Między brzegami” reż. W. Lesiewicza, „Na białym szlaku” J. Brzozowskiego i A. Wróbleła, „Jak być kochaną” W. Hasy, „Zerwany most” J. Passendorfera oraz „Ciągniesz i filantropi” J. Hoffmana i E. Skórzyńskiego.

Neandertalczyk i homo sapiens żyli jednocześnie

Według amerykańskiego naukowca z Instytutu Smitha, dr Stewarta, człowiek neandertalski i człowiek współczesny, żyli jakiś czas obok siebie przed 10 tysiącami lat.

Tragedia w Kosztowej

Niezwykła tragedia miała miejsce w piąwszy dzień świąt we wsi Kosztowa, w powiecie przemyskim. Waleria Twardak (lat 11) zabiła za pomocą siekiery i motyki swego kuzyna Kazimierza Twardaka (lat 32). Podłożem zabójstwa były prawdopodobnie zaburzenia psychiczne.



WRUMUNII

Po udanym polowaniu.

CAF

Komunikat

PP „Totalizator Sportowy” Oddział Wojewódzki w Rzeszowie

zawiadamia wszystkich sympatyków i uczestników zakładów piłkarskich, że z uwagi na pogorszenie warunków atmosferycznych, w zakładach piłkarskich na dzień 29. XII. 1962 r. odbyły się tylko 2 spotkania.

W związku z powyższym kolektury Oddziału Rzeszowskiego będą zwracały opłaty za wniesione zakłady na podstawie odinków „C”.

Jednocześnie zawiadamiamy, że Dyrekcja PPTS postanowiła zawiesić od dnia 31. XII. 1962 r. zawieranie zakładów piłkarskich aż do odwołania. K-11/1

PRZETARGI

Zakłady Mięsne w Przemysłu OGŁASZAJĄ PRZETARG na dostawę 100 ton lodu naturalnego. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż baru drewnianego wraz z chodnikiem betonowym. Cena wywoławcza uzysku z baru i chodnika wynosi 21.215 złotych.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub TECHNIKA elektryka z kilkuletnią praktyką w zawodzie, na stanowisku starszego technika pomiarów zatrudni ŁANCUCKA FABRYKA SRUB W ŁANCUCIE. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-07/3

INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką do działu inwestycyjnego zatrudni natychmiast RAFINERIA NAFTY JEDLICZE. Płaca wg Układu Zbiorowego dla Przemysłu Naftowego do 2.500 zł miesięcznie plus premia. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Zgłoszenia należy kierować: Rafineria Nafty Jedlicze Dział Kadr. K-08/2

LESNICZEGO służby terenowej zatrudni od dnia 1 kwietnia 1963 r. NADLEŚNICTWO KREMPNA, pow. Jasło. Uposażenie wg tabeli oraz dodatek trudnościowy 300 zł K-05/2

OBWIESZCZENIE

W sprawie upadłościowej Robotniczej Spółdzielni Pracy Piaskarzy „Zwirowiec” w Bieczu prowadzonej w Sądzie Powiatowym w Gorlicach wydane zostało w dniu 31 grudnia 1962 r. postanowienie o ukończeniu postępowania w tej sprawie. K-09/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

ORDYNATOROWI Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Powiatowego w Gorlicach panu dr med. JERZEMU MASIOROWI jak również personelowi tegoż Oddziału za okazanie wszelkiej opieki i serca w czasie ciężkiej choroby ukochanej naszej siostry HELENY BRACH zamieszkałej w Gorlicach, tą drogą składa serdeczne podziękowanie RODZINA. Pg-3/1

RZONCA Marian zam. w Cieklinie 228 pow. Jasło zgubił w Stróżach na stacji karty drogowe na ciagnik wydane przez Wydział Komunikacji w Gorlicach. Pg-02/1

BAK Anna zgubiła legitymację studencką nr 44786 wydaną przez Uniwersytet Warszawski. G-2153/2

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa do 6-miesięcznego dziecka zaraz. Danuta Kuźniar, Rzeszów. G-rzeszkowej 10. G-02/1

RÓŻNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie pisma CIE BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA” - Warszawa, Elektoralna 11. K-01/2

ZGUBY

DELIKAT Wojciechowi zam. w Woliczce skradziono w nocy 29/10 grudnia 1962 r. w pociągu Kraków - Debica teczkę ze specyfikacją bydla i delegacją wydaną przez Zakłady Mięsne w Chorzowie. G-01/1

